

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 123  
z dnia 19 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 12

## S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

Wysiedlanie ludności z ziem zachodnich Polski omawia dzisiaj w dłuższym artykule "Le Petit Parisien". Dziennik ten stwierdza, że Niemcy nie tylko chcą pozbawić ludności polskiej wszystkiego co składa się na pojęcie ojczyzna, ale chcą ją rozproszyć tak żeby już nigdy nie była zdolna tworzyć narodu. Mężczyźni i młodzież wysiedlani są do Niemiec, kobiety, dzieci, chorzy i starcy do t.zw. "gubernatorstwa", gdzie nie mają żadnych środków do życia. Prasa niemiecka chwali się, że do 1.IV. akcja eksterminacyjna będzie zakończona, to znaczy kilka milionów Polaków wysiedlonych z ziem zachodnich. Ten sam dziennik zamieszcza w wydaniu niedzielnym artykuł p.t.: "Hitler jest antychrystem", w którym omawia prześladowanie religijne w Polsce. "L'Ordre" i "Action Française" donoszą o nowych szczegółach, ilustrujących straszne położenie w okupacji rosyjskiej.

Sprawą stosunku Watykanu do Polski zajmują się we wstępnym artykule "Basler Nachrichten". Rzymski korespondent tego dziennika stwierdza, że Papież wyraźnie dał wyraz swojej wierze w odbudowę Polski a z drugiej strony prześladowania katolików w Polsce doprowadziły do tego, że "nie ma nadziei na porozumienie między Watykanem a Trzecią Rzeszą".

Prasa polska w Ameryce donosi o proteście uczonych amerykańskich przeciwko prześladowaniom nauki w Polsce.

Anglia protestuje w Norwegii w sprawie "Altmark" a równocześnie angielskie koła oficjalnie wyrażają zdziwienie z powodu postępowania władz norweskich, które nie zajęły się tym, że na pokładzie statku niemieckiego było 300 do 400 jeńców angielskich. Lord Halifax stwierdził w proteście, że Norwegia nie wywiązała się z obowiązków państwa neutralnego. W Niemczech wydarzenie to wywołało ogromną wściekłość, Rzesza zapowiada wojnę morską bez ograniczeń. Prasa amerykańska popiera stanowisko Anglii, jak w ogóle w opinii amerykańskiej wzrastają sympatie dla aliantów, co znajduje wyraz w artykułach zatytułowanych: "Zastosujmy do Niemców ich własne metody" oraz w stwierdzeniu, że "Nie ma kompromisu z Hitlerem".

Francja organizuje blokadę finansową przeciwko Niemcom, zastrzasia również stanowisko Anglii i Francji wobec Rosji. Niemcy i Rosja muszą być zwyciężone - pisze gen. Serrigny w "Revue des Deux Mondes". Obydwa te państwa są bowiem czynnikami międzynarodowych zaburzeń. W związku z tym prasa francuska domaga się coraz mocniej dalszej skutecznej pomocy dla Finlandii. Prasa daje jednocześnie wyraz nadziei, że mimo ostatniej odmowy szwedzkiej Norwegia i Szwecja zdecydują się na pomoc dla Finlandii, aby usunąć grożące także im niebezpieczeństwo.

Niemcy są zaniepokojone postawą Japonii i wysłały tam ambasadora nadzwyczajnego z instrukcją aby usiłował zacieśnić ponownie stosunki japońsko-niemieckie. Niemcy nie bardzo wierzą w siłę armii swego rosyjskiego partnera. Faktem jest, że w "Völkischer Beobachter" ukazał się pierwszy krytyczny głos o armii sowieckiej.

P O L S K A

Niemcy z Warszawy wywożą nawet ogród zoologiczny

---

Do jakiego stopnia Niemcy rabują w Warszawie wszystko co się da o tym może świadczyć fakt wywiezienia z Warszawy warszawskiego "Zoo". Zwierzęta warszawskiego ogrodu zoologicznego przejmie - według oświadczenia okupantów - Królewiec.  
/PAT 16 II /

"Basler Nachrichten" o stosunku Watykanu do Polski

---

"Basler Nachrichten" zamieszcza na miejscu artykułu wstępnego korespondencję z Rzymu, w której czytamy m.i.:

Czasami ma się wrażenie, jakoby korespondenci przy Watykanie pisali wręcz odwrotnie niż to, co usłyszeli z kół watykańskich. "Papież oświadczył wielokrotnie uroczyście, że wierzy na pewno w odbudowę Polski a już szumią artykuły, które z ubocznych i nieścisłych motywów chcą wyciągnąć wniosek o głębokich różnicach między Watykanem a rządem polskim." Watykan nie miesza się do spraw politycznych i jest zasadniczo neutralny wobec wszystkich państw. Wychodzi z neutralności dopiero, kiedy naruszone są uprawnień religijne katolików danego kraju. "Tak samo jest obowiązkiem Watykanu podnieść głos, kiedy w jakimkolwiek kraju naruszane są prawa ludzkie ludności przez zdobywcę..."

"Jeżeli więc Watykan w pewnych manifestacjach porzuca neutralność, jeżeli publicznie mówi, że stosunki z pewnym określonym państwem na skutek niezgodności co do pewnych punktów są wprawdzie normalne, ale nie bez różnic, to fakt posiada poważne znaczenie. Jeżeli zaś wkrótce po takim oświadczeniu radio watykańskie podnosi publiczne oskarżenie przeciwko temu samemu państwu, to można stąd wnioskować, że prawie nie ma nadziei na porozumienie między Watykanem a III Rzeszą. Jest to o tyle znamienne, że Włochy właśnie z okazji swego zbliżenia do Watykanu, starały się o doprowadzenie do poprawnych stosunków między Stolicą Apostolską a Niemcami. O ile wiadomo, interwencja niemiecka przeciwko dalszemu tego rodzaju emisjom radiowym w języku niemieckim nie miała praktycznie żadnego skutku. Wiadomo na pewno, że rząd polski przekazał za pośrednictwem swej placówki dyplomatycznej przy Stolicy Apostolskiej uzupełnienia do materiału, który Watykan już posiadał."

Dalej pisze dziennik, że niewątpliwie zacieśnienie stosunków rosyjsko-niemieckich zaciążyłoby poważnie na stanowisku Watykanu do Rzeszy. Specjalną uwagę poświęca Stolica Apostolska deklaracjom sowieckim o wspólnym niemiecko-sowieckim froncie bezbożniczym, przeciwko czemu Niemcy dotychczas nie protestowały. Dziennik pisze dalej, że współpraca Watykanu z innymi kościołami chrześcijańskimi robi pewne postępy i fakt ten może mieć duży wpływ w czasie konferencji pokojowej.  
/Basler Nachrichten z 14 II /

Co się dzieje w Polsce ?

---

Pod powyższym tytułem przedrukowuje "De Telegraaf" z 14 II cały artykuł "Times" tyt. "Lebensraum - Todesraum" in extenso na wstępie pierwszej strony.  
/De Telegraaf 14 II /

P O L S K A

### Hitler jest antychrystem

---

Pod powyższym tytułem "Le Petit Parisien" ogłasza artykuł o zeznaniach świadka, Polaka, który jednak ze względu na swoją rodzinę znajdującą się w Polsce nie podaje swego nazwiska.

Miliony Polaków przeszło w tych pięciu miesiącach kalwarię, która ich doprowadza do okrzyku: "Hitler - to antychryst."

Wojska niemieckie, wkraczające do Polski, obalały krzyże przydrożne, boże-męki, strącały posągi świętych, niszczyły kapliczki na drogach i placach miast. Z wandalizmu tego zrobili sobie zadanie systematyczne; osiadłszy w miastach i tworząc ich garnizony, niszczyli wszystko, co wspólne miało z polskością i stanowiło wyraz katolicyzmu. Z prawdziwym sadyzmem przystępują do realizowania dzieła zniszczenia: n.p. z klasztoru, z którego wypędzili ojców franciszkanów robią później więzienia dla Żydów. Kościół katedralny w Gnieźnie, który ostatnio był odnowiony zamykają jako "Baufällig". Ten sam los spotkał kościół katedralny w Poznaniu i kościół św. Marii Magdaleny.

Kanonikowi ks. Edwardowi van Blericq'owi zakazano wykonywania jurysdykcji kościelnej. Do dnia 20 grudnia w samej diecezji gnieźnieńskiej rozstrzelano następujących księży:

ks. Antoni Lewicki, proboszcz w Gościerzynie, ks. Michał Rolski, proboszcz w Szczepanowie, ks. Mateusz Zabłocki, proboszcz w Gnieźnie, ks. Wacław Janka, proboszcz w Jaktorowie, ks. Zenon Nieziołkiewicz, proboszcz w Słaboszewie, ks. Jan Jakubowski, wikariusz w Bydgoszczy, ks. Kazimierz Nowicki, wikariusz w Szczepanowie, ks. Piotr Szrek, wikariusz w Bydgoszczy, ks. Biorek, wikariusz w Bydgoszczy.

Poza tym dziesiątki księży uwięziono lub trzyma się w obozach koncentracyjnych; ci, którzy znajdują się w obozie koncentracyjnym w Kazimierzu Biskupim, są zmuszeni do najcięższych robót, jeżeli nie mogą zapłacić wymaganych 4 zł. na dzień za wyżywienie. Muszą pomagać przy robotach przy szosach, pchać wozy z węglem albo pracować w cukrowniach; niektórych z nich zmuszono do udziału w burzeniu bóżnic. Księdza Antoniego Dobrzyńskiego, wiozącego ostatnie sakramenty umierającemu, zatrzymano w drodze; zerwano z niego albę i stulę, sprofanowano sakrament św., a księdza odprowadzono natychmiast do więzienia. Z 260 parafii w diecezji gnieźnieńskiej ponad połowa nie ma proboszczów, a z 21 parafii w samym Poznaniu pozostało tylko 4. Parafie zamknięte są zarządzane jako "aufgehoben". Nabożeństwa w kościołach są dozwolone wyłącznie w niedzielę od godz. 9-11. Po mszy księża są zobowiązani do odmówienia publicznych modłów za Hitlera.

Jaki umysł mógł wymyślić takie perfidie tortur, zbeszczeszczenia i urągania, jeżeli nie antychrysta?  
/Le Petit Parisien 18 II /

### Propaganda niemiecka o okrucieństwach polskich

---

Niemcy wydały trzecią notę o akcji rządu polskiego przeciwko mniejszościom niemieckim w Polsce od r. 1919 a szczególnie od 1925 do 1939. Publikacja ta omawia bojkot towarów niemieckich w Polsce i "prześladowania" Niemców rzekomo głównie latem 1939 r.  
/C.E. Rzym 15 II /

Wanda Wasilewska

---

Pisarka komunistyczna Wanda Wasilewska kandyduje do wyborów we Lwowie.  
/C.E. Moskwa 15 II /

P O L S K A

Zebranie organizacyjne dziennikarzy polskich

-----

W niedzielę dn. 18 lutego 1940 zebrali się w sali Biblioteki Polskiej w Paryżu dziennikarze polscy, członkowie syndykatów, zrzeszonych w Związku Dziennikarzy R.P.

Po zagajeniu zebrania przez red. St. Strzetelskiego i złożenia hołdu poległym w walce z najeźdźcami dziennikarzom i literatom polskim, powołano na przewodniczącego obrad redaktora Stanisława Mackiewicza i na sekretarkę Lucynę Ciechanowiecką.

Na wstępie uchwalono bez dyskusji rezolucję treści następującej:

"Dziennikarze polscy, zgromadzeni w Paryżu, w dniu 18 lutego 1940 r. w Bibliotece Polskiej, w murach, które przechowały najwspanialsze tradycje polskiej myśli o wolności - ślą pozdrowienie Kolegom w kraju i na obczyźnie - przyrzekając im, że - każdy na swoim posterunku - pracować będą i walczyć dla wolnej Polski tak, by się okazać godnym najwyższego zaszczytu - powrotu do wielkiej, odrodzonej Rzeczypospolitej."

Po wysłuchaniu referatu red. J. Szapiro o pracach przygotowawczych komitetu organizacyjnego oraz ustaleniu w toku dłuższej dyskusji sytuacji prawnej organizacji dziennikarstwa zawodowego, jednogłośnie postanowiono powołać do życia Sekcję Zagraniczną Związku Dziennikarzy R.P. z siedzibą w Angers, w siedzibie rządu polskiego.

Sekcja nawiąże kontakt ze środowiskami dziennikarstwa polskiego w innych krajach oraz z zawodowymi organizacjami międzynarodowymi. Naczelnym zadaniem będzie niesienie pomocy koleżeńskiej.

Wyboru władz dokonano jednogłośnie. Do zarządu powołano: ministra Sylwina Strakacza - jako prezesa, red. Stanisława Mackiewicza i red. Stanisława Strzetelskiego jako wiceprezesów, red. Władysława Bestermana, ks. red. Foreckiego, dr Bronisława Kowalskiego jako członków i red. Jerzego Szapiro jako sekretarza.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: red. Tadeusz Łaba-Bieńkowski, red. Jerzy Horzelski i red. S. Szwerdszarf. Do sądu koleżeńskiego powołano: dr Tadeusza Bieleckiego, dr Zygmunta Nowakowskiego, prof. Stanisława Strońskiego, red. Szyprońskiego oraz red. Wiśniewskiego.

Wszystkich przebywających we Francji zsyndikalizowanych dziennikarzy polskich uchwalono wezwać do wstąpienia do Sekcji Związku Dziennikarzy R.P.

/PAT 18 II /

Niemcy w Polsce

-----

Rozgłoszenie angielskie donoszą nadal o bezprawnych kradzieżach dobra publicznego i prywatnego, jakich masowo dopuszczają się Niemcy na terenach okupowanych. Germanizacja prowadzona jest z całą bezwzględnością. Nauka w szkołach sprowadza się przede wszystkim do nauki historii Niemiec i hitleryzmu.

Los Żydów jest jeszcze cięższy.

Alianci przysięgli sobie - kończy radio angielskie - że Polska musi powstać z tego zniszczenia i pozostać narodem wolnym i niezależnym.

/C.E. Daventry 15 II /

P O L S K A

Uczeni amerykańscy protestują przeciwko prześladowaniom nauki w Polsce

---

Jak donosi prasa polska w Stanach Zjednoczonych na zjeździe amerykańskiego Tow. Neofilologicznego, jaki odbył się niedawno w Nowym Orleanie, grupa słowiańska wspomnianego towarzystwa przyjęła rezolucję protestującą przeciw prześladowaniu nauki w Polsce.

Również rektor Uniwersytetu w Toronto /Kanada/ p.J.Cody, rektor Uniw. Francuskiego w Montrealu /Kanada/ gr.O.Marrault oraz rektor Uniwersytetu w Kingston R.C. Wallace, a także rektor Uniwersytetu w Halifax, W.Stanley ogłosili w imieniu swych uniwersytetów protesty przeciwko barbarzyństwu niemieckiemu. Prasa polska w Ameryce podnosi, że protesty te są wyrazem oburzenia całego świata anglo-saskiego przeciwko metodom niemieckim.  
/Kom.Sw.<sup>2</sup>w.Pol.Zagr. nr.51 /

Sytuacja Polski pod butem sowieckim

---

Pod powyższym tytułem zamieszczają "Action Française" i "L'Ordre" /tytuł: W polsce bolszewickiej warunki życia stają się rozpaczliwe/ dwa równobrzmiące artykuły, w których piszą:

Naoczni świadkowie, którzy przybyli z okupacji rosyjskiej do Bukaresztu, kreślą ponury obraz sytuacji na tych ziemiach.

Apropozycja w żywność i środki opałowe staje się z dnia na dzień trudniejsza, przy czym ceny stale się podnoszą.

Stan higieny i warunki sanitarne są bardzo złe. Ludność nie posiada najprymitywniejszych środków leczniczych i istnieje obawa wielkiej **fali** grypy na wiosnę.

Rozszerza się bezrobocie a wielu robotników polskich, którzy uciekli z okupacji niemieckiej do rosyjskiej w nadziei znalezienia pracy, stara się obecnie bezkutecznie o możliwość powrotu. Tak samo jestw. odniesieniu do kilkudziesięciu tysięcy Polaków, którzy mają rodziny w okupacji niemieckiej.

Ogromna większość ludności jest zdecydowanie antybolszewicka, wielu dawniejszych komunistów i sympatyków komunizmu zmieniło zdanie.

Po wsiach rozpoczęto organizować kołchozy, które jednak mają działać dopiero od wiosny.

Panuje niezadowolenie i w wielu miejscowościach otwarcie krytykuje się Sowiety nie tylko wśród ludności polskiej, lecz także ukraińskiej, która w większości jest obecnie wrogo nastawiona do bolszewizmu.

We Lwowie miał miejsce pochód studentów, który wznosił okrzyki. "Niech żyje Stalin", "Niech żyje niezwyciężona armia czerwona", ale na zakończenie pochodu wywieszono afisz z napisem: "Nie oddamy Lwowa Finom". Wielu manifestantów zaaresztowano, ale na skutek protestu ludności zwolniono ich następnego dnia.  
/Action Française i L'Ordre z 19 II /

Smierć prof.Chrzanowskiego

---

Krótką notatkę o zgonie prof.Chrzanowskiego daje L'Auto z 19 II.

P O L S K A

Ludność polska wysiedlona z ziem zachodnich  
w strasznych warunkach

"Le Petit Parisien" zamieszcza pod tytułem: "Dramatyczna wędrówka "wysiedleńców" polskich" artykuł, w którym pisze: Wściekłość niemiecka przeciwko chrześcijaństwu w Polsce jest pierwszym atakiem na ducha polskiego. Najeźdźca chce bowiem zniszczyć na ziemiach zagrabionych wszystko, co stanowi pojęcie ojczyzny dla ludności. Zdaje sobie jednak sprawę, że mimo ogromnego terroru nie jest w stanie zabić polskości. Dlatego Niemcy, aby zniemczyć lud polski, przeprowadzają masowe wysiedlenia, co przypomina nam czasy barbarzyńskie.

Zaczął się to w Poznaniu ogłoszeniem w "Ostdeutscher Beobachter" rozporządzenia p.t.: "Trzeba im przyciągnąć cugli." Według tego rozporządzenia Polakom i Żydom nie wolno opuszczać mieszkań między godz. 19,30 a 6 rano. Jest to dla Gestapo najlepszy środek, aby zastać swoje ofiary w domu.

Odtąd każdej nocy ekipy policjantów wyrzucały mieszkańców z mieszkania na ulicę. Trzeba było iść natychmiast w takim ubraniu, w jakim zastała mieszkańców policja. Nauczeni doświadczeniem mieszkańcy śpią odtąd w ubraniach. Na ulicy czeka w nocy 500-1500 wyrzuconych Polaków, często kilka godzin w mrozie, aż nadejdzie autobus, który ich zawiezie do baraków na Główniej.

W barakach pełno jest wydziedziczonych, którzy żyją stłoczeni, pozbawieni opału, na ziemi.

Nie ma żadnej litości, ani żadnych względów dla starców, kobiet, małych dzieci. Dzieci się rodzą, pozbawione opieki lekarskiej, wody do mycia. Jedzenie jest złe. Choroby się szerzą i śmiertelność jest duża.

Od czasu do czasu Gestapo się zjawia, wybiera mężczyzn zdolnych do pracy, młodzież, młode a zwłaszcza ładne dziewczęta są zabierane i wysyłane do Niemiec. Młodzież będzie poddana szkoleniu hitlerowskiemu i będzie się usiłowało ją zgermanizować.

Na Główniej pozostają starcy, dzieci, kobiety i chorzy, których Niemcy transportują w nieogrzewanych wagonach bydłowych do tzw. gubernatorstwa. Nowe choroby i nowe wypadki śmierci w wagonach.

Jako przykład wzięliśmy Poznań, ale jest tak i w innych diecezjach. Jeden ze świadków podał w grudniu opis wyjazdu 450 rodzin z Inowrocławia. Tysiące rodzin deportowano z Bydgoszczy, Poznania, Znina, Janówca, Witkowa, Powidza, Mogilna.

Początkowo wysiedlonych transportowano do miast i pozostawiano w barakach w Radomiu, Kielcach i innych miejscowościach. Następnie jednak od grudnia wyrzuca się deportowanych po wsiach a często w szczerym polu. Początkowo mieszkańcy okolicznych wsi opiekowali się nimi, ale następnie wobec przepełnienia, nieszczęśliwi muszą dniami szukać schronienia.

Setki tysięcy wygnańców z diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, poznańskiej wysiedlono; dziesiątki tysięcy wygnano z diecezji włocławskiej i płockiej; z Łodzi i Krakowa.

Wysiedlanie ma być zakończone - jak zapewnia prasa niemiecka - 1 kwietnia. Liczba wysiedlonych bez środków do życia, bez ubrań i możliwości zarobku będzie wynosiła kilka milionów.

Jest to eksterminacja na zimno obmyślana i metodycznie przeprowadzana.

/Le Petit Parisien z 19 II /

P O L S K A

Temat dla p.Sumner Wellesa

-----

W manszecie redakcyjnym "Le Matin" pisze: W sprawie zbrodni popełnianych w Polsce nie ma żadnych wątpliwości: istnieją tysiące świadków. Ale oto mamy coś więcej, niż świadków naocznych. Oto wyznanie podpisane ręką zbrodniarza.

Przemawiając w ostatnich dniach w Łodzi dr Ley, minister pracy w Rzeszy, wyraził się jak następuje:

"Pozostańcie twardzi. Wówczas wypełni się życzenie Führera i w ciągu 50 lat ten kraj stanie się kwitującym krajem gospodarstw niemieckich, gdzie nie będzie ani jednego Polaka i ani jednego Żyda."

Tego samego dnia w tym samym mieście szef miejskiej administracji, niejaki Uebelhoer powiedział:

"Jesteśmy panami. Polak jest tutaj tylko parobkiem i winien służyć. Powiniśmy sobie zastrzyknąć żelaza w kość pancerzową i dobrze przejąć się ideą, że nigdy w przyszłości Polska nie podniesie się... Bądźcie twardzi. Pamiętajcie o tym, co Polacy nam zrobili, wówczas będziecie wiedzieli, jak należy ich traktować i okażecie się godnymi Führera i Rzeszy Niemieckiej... Bez sentymentów. I bez względów nawet dla tych Polaków, których mogliśmy znać i poważać..."

Piękny temat ankiety dla p.Sumner Wellesa, kiedy przybędzie do Europy i pojedzie do Berlina. I jeszcze piękniejszy temat raportu dla prezydenta Roosevelta o szczęściu, jakie czeka stary kontynent, jeśli będzie się znajdował pod panowaniem "Pax germanica".

/Le Matin 19 II /

Żydom nie wolno w Polsce podróżować koleją

-----

Odpowiednie zarządzenie wydał gubernator dla ziem tzw. gubernatorstwa. Żydzi muszą mieć specjalne pozwolenie, aby móc korzystać z kolei.

/Auto z 19 II i Le Petit Parisien z 18 II /

Kanał Bałtyk-- Morze Czarne

-----

Oficjalny gospodarczy organ niemiecki "Deutsche Verkehrs Nachrichten" donosi, że prace przy budowie kanału, który ma połączyć Bug i Prypeć z Dnieprem i z Morzem Czarnym szybko posuwają się naprzód. Będzie on łączył Odesę z Gdańskiem i Gdynią. Niemcy mają nadzieję tą drogą dowozić sobie naftę i ciężkie ładunki z Rosji. Dziennik zamieszcza mapkę /wg D.Verk. Nachr./ tej nowej drogi wodnej.

/Excelsior 19 II /



P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa amerykańska  
-----

Zastosujmy do Niemców ich własne metody  
-----

W liście jednego z czytelników do "Herald Tribune" podniesiona jest różnica między duchem niemieckim "Preusen-geist" a charakterem narodów cywilizowanych. "Czytamy o destrukcyjnej działalności podwodnych statków niemieckich, bez najmniejszego względu na życie marynarzy zatopionych statków handlowych w czasie kiedy załogi statków niemieckich, które same się zatapiają, są z reguły wyratowane przez okręty nieprzyjaciół Niemiec. Jestem ciekawy, czy ci bohaterowie Niemcy zatapiałyby swoje statki, gdyby mieli przechodzić przez te same straszne przeżycia, co załogi statków torpedowanych przez Niemców.

"Dajmy im zakosztować losu rozbitków w łodziach ratunkowych lub na tratwach, z tym, że po dniach lub tygodniach cierpień dopłyną do portu, czy też będą przez inne statki uratowane, lub może nie."  
/Herald Tribune, 17 II 40/.

Niemia kompromisu z Hitlerem  
-----

Dorothy Thompson pisze w "New York Herald Tribune", że pokój nie może być zawarty z rządem hitlerowskim.

Wszystkie kraje nordyckie i europejskie są za aliantami, pomimo powtarzanych oświadczeń neutralności, ponieważ zdają sobie sprawę, że zwycięstwo nacjonalizmu oznaczałoby cały upadek ich niepodległości."  
/Herald Tribune, 17 II 40/.

Prasa angielska  
-----

Niemcy próbują usprawiedliwić swoje barbarzyństwa  
-----

Mr. Grahom Seton Hutchison w liście do londyńskiego "Timesa" zwraca uwagę na artykuł "Lebensraum i Todensraum" /patrz Sprawozdanie No 119, Polska str. 11/, w którym dana jest odpowiedź na niemieckie pretensje do rządzenia światem. "Celem brytyjskiego rządu w stosunku do podległych im krajów było kształcenie przywódców, podczas gdy nacjonal-socjalizm stara się ich zniszczyć."

Mr. Hutchison daje przykłady tolerancji rządów angielskich w odpowiedzi na kłamliwą propagandę niemiecką, usiłującą bezczelnie wmówić, że brytyjskie metody imperialistyczne były precedensem do strasznych okrucieństw, popełnianych przez Niemców w Polsce.  
/The Times, 16 II 40/.

Prasa francuska

Norwegia nie wywiązała się z obowiązków państwa neutralnego  
-----  
- stwierdza rząd angielski w sprawie "Altmark"  
-----

Foreign Office ogłosił wczoraj, że lord Halifax założył w sobotę protest przeciwko faktowi, że władze norweskie nie uczyniły nic w sprawie 300-400 jeńców angielskich na statku "Altmark", kiedy ten był badany w Bergen. Lord Halifax zażądał przez posła norweskiego szybkich wyjaśnień od Norwegii w tej sprawie. Poinformowano go dalej, że zdaniem rządu angielskiego rząd norweski nie wywiązał się w danym wypadku z obowiązku, ciążącego na państwie neutralnym. Anglia domaga się dalej internowania "Altmark".

Równocześnie w kołach miarodajnych Londynu mówią, że lord Halifax w czasie rozmowy z posłem norweskim postawił szereg pytań:

1. Czy władze norweskie z uwagi na charakter statku przeprowadziły rewizję w Bergen i co znalazły na statku?
2. Jeżeli władze norweskie znalazły 300-400 jeńców, co zrobiły po tym wypadku?
3. Dlaczego Norwegia uznała statek jako nieobronny, skoro był on statkiem pomocniczym "Graf Spee" i służył jako więzienie?
4. Dlaczego Norwegia zapewniła "Altmarkowi" obronę przez swoje statki wojenne?

Prasa ogłasza dalej szczegóły z opanowania statku "Altmark" oraz całkowicie popiera stanowisko Anglii.

Wściekłość w Niemczech

Ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie po raz pierwszy od wojny zwołało korespondentów prasy zagranicznych, którym oświadczone, że: "rząd angielski uważa się za zbrodniarzy." Korespondenci dodają, że w całych Niemczech znów słyszy się hasło "Gott strafe England". Prasa używa bardzo mocnych słów przeciwko Anglii. Również "Le Figaro" przypuszcza, że wściekłość ta dlatego jest tak wielka, że Niemcy prawdopodobnie poza sprawą "Altmark" uważają swoją drogę morską przy brzegach Norwegii za groźną.

Opinia prasy szwedzkiej wyraża się w poglądzie, że Niemcy rozpoczną obecnie wojnę morską bez żadnych ograniczeń. Dzienniki szwedzkie nie sądzą jednak, żeby w stosunku do Norwegii Rzesza poszła zbyt daleko, ma ona bowiem wszystkie powody do tego, aby nie życzyły sobie rozszerzenia terenu wojny.

Prasa amerykańska popiera stanowisko Anglii.

Przemówienie Churchilla. Prasa francuska donosi, że Winston Churchill złożył we wtorek deklarację w Izbie Gmin w sprawie "Altmark".

/Prasa francuska z 19 II 40/.

Prasa francuska

Prasa francuska domaga się dalszej pomocy dla Finlandii

Dzienniki francuskie nadal poświęcają wiele miejsca wiadomościom z frontu fińskiego. Ostatnie doniesienia mówią, że na froncie karelskim /linia Mannerheima/ atak rosyjski osłabił w ciągu soboty ubiegłej. Finowie odnieśli szereg sukcesów. Samoloty dostarczone przez aliantów są już w akcji.

Prasa domaga się ponownie dalszej skutecznej pomocy dla Finlandii, także w żołnierzach. Wyrazem tego jest artykuł Elie J. Bois w "Le Petit Parisien". Obszernie cytują dzienniki apel płk. Vallotona, członka Rady Federalnej Szwajcarii, który powrócił z Finlandii i domaga się dla tego kraju skutecznej pomocy.

Z drugiej strony część prasy wyraża nadzieję, że może Szwecja jednak zdecyduje się do udzielenia militarnej pomocy. Opinia szwedzka wypowiada się za tym:

/Le Petit Parisien, Le Figaro i inne z 19 II 40/.

Krytyczny głos niemiecki o armii sowieckiej

"Le Temps" w doniesieniu z Berna szwajcarskiego cytuje charakterystyczny głos "Völkischer Beobachter" o wartości bojowej armii fińskiej, którą chwali i sowieckiej; o której pisze się następująco:

"Dotychczas Finlandia zawdzięcza przede wszystkim zimie, że zdołała się uratować, ale jest faktem, że oczekiwano od początku zwycięstw zgoła innych armii rosyjskiej z uwagi na jej niezmierną przewagę liczebną.

"Bardzo poważne wątpliwości powstają odnośnie siły ofensywnej armii rosyjskiej/"

/Temps z 18 II 40/.

Artykuł Otto Strassera w prasie angielskiej i francuskiej

Otto Strasser, leader międzynarodowego frontu antyhitlerowskiego - jak pisze o nim "Auto" - zamieszcza w "Sunday Gräpluc" artykuł o tym, że wśród marynarki niemieckiej krąży podobno odpis notatki Langsdorfa, w którym komendant "Graf Spee" wypowiada się przeciwko hitleryzmowi.

/Auto z 19 II 40/.

Niedzielny "Le Figaro" zapowiada ogłoszenie w wydaniu na przyszłą środę wielkiego reportażu Otto Strassera, "szefa niemieckiego frontu czarnego" p.t. "Hitlerowska noc św. Bartłomieja".

/Le Figaro z 18 II 40/.

Francja organizuje blokadę finansową

Urzędowy dziennik francuski ogłasza dekret o utworzeniu międzyministerialnej blokady finansowej, która ma opracować i wprowadzić w życie zarządzenie, konieczne dla finansowego zablokowania Rzeszy. Prezesem Komisji został mianowany Charles Rist.

/L'Auto i inne z 19 II 40/.

Prasa francuska

---

Niemcy wysyłają nadzwyczajnego ambasadora do Japonii

---

Do Japonii przybył w misji nadzwyczajnej Emil Helfferich, dyrektor towarzystwa okrętowego "Hamburg-Amerika Linie". Otrzymał on specjalne instrukcje i szerokie pełnomocnictwa od ministra Ribbentropa. Niemcy są zaniepokojone niekorzystnym dla siebie rozwojem w nastawieniu opinii japońskiej i chciałyby uzyskać poprawę stosunków niemiecko-japońskich.  
/L'Epoque i inne z 19 II 40/.

Czy z wojną rozpocznie się wojna totalna?

---

W kołach dyplomatycznych i rządowych twierdzą, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Anglii p. Kennedy miał ostrzec administrację prez. Roosevelta, że z wiosną rozpocznie się wojna totalna, która będzie bardzo ostra. Wojna totalna tego rodzaju stworzy bardzo poważne zagadnienia ekonomiczne dla Stanów Zjednoczonych, w szczególności w formie nadmiaru dopływu złota.  
/Transconti i prasa francuska z 17 II 40/.

Helsinki są przed Sztokholmem

---

Jean Fabry we wstępnym artykule w "Le Matin" pisze m.in.: Francja i Anglia są zdecydowane bić się w sprawie Finlandii; nikt nie wątpi, że jutro Szwecja i Norwegia też odpowiedzą na wezwanie o pomoc. I to jest właściwa kolej rzeczy.

Trzeba tylko przypomnieć sobie wrzesień 1938 r, żeby to rozważyć. W tym momencie - gdyby Polska była chciała - but niemiecki nie byłby zmiądzzył ziemi czeskiej. Bieg wypadków sprawił, że Polska również weszła na drogę wojny i po Pradze przyszła Warszawa. Francja i Anglia nie mogły oszczędzić Polsce przejścia przez najbardziej straszliwe traktowanie. Francja i Anglia przyczynią się do powstania Polski, powstania z ogromnych ruin.

Teraz przeżywamy nowy rozdział historii tej zbrodni. Helsinki są przed Sztokholmem, jak Praga była przed Warszawą. Stalin jest w Karelii, jak Hitler był w Sudetach.

Francja i Anglia są daleko od wybrzeży Skandynawii, jak były daleko od Wisły. Ale jednak jest inaczej. Francja i Anglia są pod bronią, zdecydowane skończyć z tym, a Finlandia walczy z niezrównaną odwagą.

Powódzenie jest po stronie aliantów i stanie się rzeczywistością przy najbliższej okazji.  
/Le Matin 19 II 40/.

Niemcy i Rosja muszą być zwyciężone

---

Gen. Serrigny w "Revue des Deux Mondes" publikuje artykuł p.t. "Niepewność Niemców w wojnie" dochodzi do następującego wniosku: "Niemcy i Rosja muszą być zwyciężone razem. One przedstawiają dwie siły, rozbijające świat. Dopóki jedna z nich będzie egzystować, niemożliwy będzie ani spokój międzynarodowy ani ład społeczny".  
/Ere Nouvelle z 19 II 40/.

Czy wojna "rozstrzygnie się na Wschodzie"?

Korespondent berliński belgijskiego pisma "II-ème Siecle"  
p. Ernst Albert pisze:

"Od kilku dni prasa nie przestaje podniecać opinii publicznej i przekonywać jej, iż jest rzeczą konieczną przygotować się do jaknajbardziej poważnych wydarzeń i przyjąć ofiary nawet najcięższe. Ma to być krok decydujący, rok walki do ostateczności - napisał jeden z poliorczyjnych organów."

"Powrót żołnierzy do oddziałów nadaje wszystkim dworcom charakterystyczny wygląd, cechujący dni mobilizacyjne. "Teraz zacznie się na dobre" powtarzają w kawiarniach i piwiarniach. Głównym zagadnieniem dnia jest: gdzie i kiedy nastąpi ofensywa? Trzeba powiedzieć, że większość opinii niemieckiej przekonana jest, że ofensywa ta rozpętana będzie przez Aliantów. Niemcy chcą przetrzymać długo wojnę, muszą wyrzucić się ofensywy na zachód. Niektóre kółka wojskowe, co prawda pragną przelamać linię obronną /francuska/, która uważają za niedostateczną i przestarzałą celem osiągnięcia zwycięstwa prestiżowego. Jednakowoż przeważał punkt widzenia przywódców politycznych, a w szczególności marszałka Goeringa, którzy doprowadzili do tego, że obecnie porzucono myśl wszelkiego niebezpieczeństwa, awanturniczego przedsięwzięcia. Ofensywa na zachód miałaby za następstwo poważne straty w ludziach i materiale, co by dotkliwie zmniejszyło potencjał wojenny Niemiec."

Los wojny rozstrzygnie się na Wschodzie, oświadczył na przyjęciu w sierpniu 1939, dyplomata niemiecki. Proroctwo jego wszelkie szanse że będzie urzeczywistnione, gdyż Niemcy, którzy nie mają żadnej chęci do rozpoczęcia ataku na zachód, ograniczając się do związania i denerwowania przeciwnika, chcieliby na obszarach mniej ważnych, dla bezpieczeństwa niemieckiego; gdzie jednak imperium brytyjskie byłoby narazone na niebezpieczeństwo - szukać rozstrzygnięcia walki.

"Codzienne ostrzeżenia niemieckie pod adresem Ankarę stają się coraz bardziej nagłać i grozić. Prasa stara się widocznie podrażnić Rosję i zaalarmować ją przez sensacyjno wiadomości o działalności gen. Weygonda oraz o zagrożeniu Kaukazu i obszarów naftowych. Jak dotąd Z.S.R.R. najwidoczniej chce reagować. Jak długo to jeszcze potrwa? Turcja zdążyła do swej zguby - powtarza Berlin. Niemcy spodziewają się ciągle jednak, że rząd turecki zmieni swój pogląd i zdecyduje się na porozumienia z Niemcami. Niektórzy obserwatorzy są jednakowoż zdania, że w ostatnich dniach, po konferencji bałkańskiej, nastąpiła w postawie Niemiec wobec Turcji."

"Można twierdzić; że rozwój tej wojny zależeć będzie w wielkiej mierze od stosunków niemiecko-tureckich."  
/Transconti z 16 II 40/

Korsarstwo niemieckie

Z Berlina donoszą via Amsterdam: Hitler postanowił, że w przyszłości Niemcy będą traktować wszystkie statki handlowej marynarki brytyjskiej jako okręty wojenne. Decyzja ta zapadła rzekomo na skutek deklaracji złożonej w Izbie Gmin przez lorda admiralicji Winstona Churchilla, który oświadczył, że możliwie największa ilość statków floty handlowej brytyjskiej, zeglującej po Morzu Północnym, będzie w przyszłości uzbrojona.

/Transconti z 16 II 40/

I Aloryco - przeciwko niemieckiemu korsarstwu morskemu

Senator Pittman wygłosił przemówienie do przedstawicieli prasy, w którym napiętnował niemieckie metody wojny morskiej, oświadczając, że zatapianie statków państw neutralnych bez uprzedzenia, stanowi pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego.

"Daily Mirror" donosi z Nowego Yorku, że senator Carter Glass oświadczył n.i. co następuje:

"Sadze, że Hitler jest nieuleczalnym lotren."  
/Pat z 15 II 40/

Prasa francuska

Niemieckie przechwałki

"Das Schwarze Korps" znany ze swego nastawienia antyreligijnego, podwaja atak na chrześcijaństwo i pisze:

"Jakież wzmocnienie może znaleźć walczący naród w doktrynie opartej na głoszonej przez św. Pawła zasadzie "Dumny jestem z mojej słabości."

A pod adresem księży pisze:

"Wy zbyt długo byliście wilkami w owczej skórze, byście mogli być pomocni żołnierzom. Myśmy zbudowali nowe państwo nie na waszej filozofji, zrodzonej ze Starego Testamentu, myśmy odbudowali państwo na odwiecznie zwycięskim i nieśmiertelnym duchu niemieckim, na duchu walki, który nie lęka się przeznaczeń. To, co nas utrzymuje, to nie jest tchórzostwo, mniej lub więcej pobożne, lecz jest to pieśń o wolności. "Deutschland, Deutschland über alles", to duch triumfujący w dziejach wojen. To jest siła, która człowiekowi daje wiarę w zwycięstwo, a tę siłę może dać tętno nacjonal-socjalizmu."

/L'Oeuvre z 19 II 40/.